

# Gazeta

## SZKOLNA

PISZEMY DLA NAUCZYCIELI OD 1999 ROKU



tygodnik nr 41 (471), rok XI, 13 października 2009 roku, cena 6 zł (w tym 0% VAT), ISSN 1508-6593, nr indeksu 32 1664, wydaje Gazeta Szkolna Sp. z o.o.

Odpowiedź na artykuł S. Wlazło „Nowy nadzór – nowe wyzwania”

## Błądzić jest rzeczą ludzką. Tylko czy to były błędy?

Wpierw chciałbym sprostować kilka nieporozumień, jakie stały się podstawą kilku chybionych zarzutów, skierowanych pod moim adresem, zawartych w artykule Pana Stefana Wlazło, zatytułowanym „Nowy nadzór – nowe wyzwania”, wydrukowanym w nr. 40 „Gazety Szkolnej”.

**TEKST:** WŁODZISŁAW KUZITOWICZ

Sprostowanie to jest konieczne, bowiem jego brak może wśród Czytelników pisma spowodować fałszywe wyobrażenie o rzeczywistym obrazie sytuacji, jaka od dłuższego czasu istnieje wokół kolejnych pomysłów na sprawowanie nadzoru pedagogicznego nad szkołami i pozostałymi placówkami oświatowo-wychowawczymi w naszym kraju.

Po pierwsze. Nigdy nie twierdziłem, że wo-

kół projektów form nadzoru pedagogicznego nie toczyła się od dawna w środowisku oświatowym wymiana poglądów. Znamy są także liczne wypowiedzi uczestników różnych forów, wymiany myśli nauczycieli i dyrektorów szkół – w tym zwłaszcza na internetowej stronie OSKKO. Mój zarzut skierowany jest wyłącznie pod adresem kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej i dotyczy obowiązkowej procedury

konsultacji społecznych, poprzedzającej akt podpisania rozporządzenia. I z tego zarzutu nie wycofuję się ani o krok! Dziwi mnie tylko, że to akurat pan Stefan Wlazło podejmuje ze mną w tej sprawie polemikę. Chyba, że jest to pierwszy trop silnej identyfikacji, zdawałoby się niezależnego eksperta, z ekipą władzy.

Po drugie. To nie ja wprowadziłem czytelników w błąd, twierdząc, że „Jedna szkoła będzie określona jako „ADCE”, a druga „CAED”. Która z nich jest lepsza?” To twórcy rozporządzenia nie dołożyli należytych starań, aby ich skomplikowana koncepcja ewaluacji pracy szkoły była jasna i dla wszystkich osób czytających ten tekst zrozumiała. I to nie ja pierwszy zinterpretowałem w taki sposób możliwość posługiwania się symbolami literowymi dla określenia jakości pracy szkół. To taką właśnie interpretację, pojawiającą się w mediach, miałem na myśli, pisząc: „Nie uda się, do czego tak tęsknią niektórzy, układać z takich klocków ogólnowojeźdźdkich i ogólnopolskich rankingów szkół!” Na marginesie dodam, że w pełni popieram taką właśnie, literową, nie cyfrową, formę określania poziomów osiągnięcia przez szkoły poszczególnych wymagań, gdyż to właśnie nieodwołalnie uniemożliwi obliczanie średnich wskaźników dla szkół, ich typów czy określonych obszarów terytorialnych.

Po trzecie. Kolejny błąd (elementarny?!), jaki wytknął mi Autor sprostowania, nie tyle jest moim, co błędem autorów projektu – kolejnym skutkiem niejasności tekstu

### W NUMERZE

#### I TY MOŻESZ ZOSTAĆ NARKOMANEM

W jaki sposób walczyć z narkotykami? Czy karać, zakazywać, a może przestrzegać i pouczać? Mówiąc na tematy dotyczące narkomanii nie może zabraknąć głosu osób będących najbliżej tego problemu. PBS przeprowadziło badanie w środowisku młodzieży szkolnej i studentów na temat narkotyków. Wyniki nie napawają optymizmem...

*Tomasz Zdunek*  
Czytaj str. 6-7

#### WPŁYW RAD RODZICÓW NA ŻYCIE WARSZAWSKICH SZKÓŁ

Na potrzeby stołecznego Biura Edukacji, Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy przeprowadziło, w okresie grudzień 2008 r. – maj 2009, badania dotyczące samorządności rodzicielskiej. Były to pierwsze tego typu badania w Polsce, dlatego ich wartości nie sposób wprost przecenić. Celem projektu było poznanie opinii rodziców na temat samorządności rodzicielskiej w szkołach...

*Romuald Tejszowski*  
Czytaj str. 10-11

#### SZKOLNE PRIORYTETY

Każda szkoła, która chce mieć własną tożsamość i indywidualność powinna wypracować niezbędny zestaw priorytetów, które pozwolą pracować nad rozwojem placówki w kluczowych dla niej obszarach. Szczególnie ważne, a więc priorytetowe, obszary działania to te, które skupiają w sobie jednocześnie dwie podstawowe przesłanki...

*Jarosław Kordziński*  
Czytaj dalej str. 11

#### TRZEBA ZNAĆ I JOHNA, I MATEMATYKĘ

Aby nauczyć Johna matematyki, trzeba znać i matematykę, i Johna. Powiedzenie to może stanowić motto tegorocznej edycji I Karkonoskich Spotkań Edukacyjnych, które w jeleniogórskim DODN zorganizowano w pierwszy weekend października. W poprzednich dziewięciu latach w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli Filia w Jeleniej Górze organizowano Pikniki Edukacyjne: artystyczne, technologiczne, poświęcone kształceniu przez całe życie.

*Teresa Ankułowicz-Blukacz, DODN Jelenia Góra*  
Czytaj str. 14

